

Ja Pana z sobą zabiorę – Magda Umer

Ja pana z sobą zabiorę
W nieznaną podróż daleką
Sympatia moim wyborem
Powodowała poniekąd
Na towarzysza podróży
Przewidział pana mój plan
Nie będzie panu się dłużyć
Nie pożałuje pan
Pomkniemy trasą przecudną
Widoków przygód i zjawisk
Gdy troszkę będzie nam nudno
To wtedy czymś się rozbawim
A gdyby wspomnien złe duchy
W niedobry pchnęły nas stan
Dodamy sobie otuchy
Nie pożałuje pan nie pożałuje pan
Nie pożałuje panno nie

Ja pana w podróż wziąć pragnę
Pan czemu waha się przeto
To chyba raczej jest ładne
Wyjechać z miłą kobietą
Podróży takiej na pewno
I krajobrazu w niej zmian
Doznając rzeczy tych ze mną
Nie pożałuje pan
A kiedy cel osiągniemy
Po trasy czasach tak wielu
Okazać może się że my
Podróżujemy bez celu
W podróży samej jest jednak
Cel piękny też w sobie sam
Niech pan się dla niej da zjednać
Nie pożałuje pan nie pożałuje pan
Nie pożałuje pan więc jak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych